

dziennik
 czytelnictwo: 75133
 powierzchnia/pow. efektywna: 326 cm²/34 cm²
 AVE/AVE efektywne: 6190 zł/647 zł



Miliony uszu dziecięcych przebadanych w Polsce

Szansa, by usłyszeć

Katarzyna Kamińska

Ponad 28 milionów złotych wydanych w ciągu 9 lat i 3 miliony przebadanych dzieci – to bilans Programu Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków w Polsce.

Program wymyślony i w całości realizowany jest od 2001 roku przez Wielką Fundację Świętecznej Pomocy.

– Badania prowadzone są na wszystkich oddziałach noworodkowych w Polsce – mówił wczoraj w Poznaniu Jurek Owsiak, prezes zarządu Fundacji. – Takiego czegoś nie było i nie ma na całym świecie.

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się dwudniowe warsztaty szkoleniowo-organizacyjne Programu. Zjechali na nie z całej Polski lekarze i pielęgniarki badający słuch u najmłodszych.

Dzięki wprowadzeniu programu udaje się zdiagnozować niedosłuch u maluchów już w drugiej dobie życia.

– Wcześniej wadę słuchu wykrywało się mniej więcej, gdy dziecko miało 3,5 roku – tłumaczył prof. Witold Szyfter z Katedry i Kliniki Otolaryngologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. – W przedszkolu wychowawczynie zgłaszały rodzicom problemy dziecka ze słuchem. Dzięki tym badaniom przesiewowym dokonano się niebywały wręcz postęp. Fantastycznie, że możemy dawać tym dzieciom szansę na normalne życie.

Dziecko, u którego wcześniej zdiagnozowano wadę słuchu ma szansę być lepiej i szybciej leczone. Na przykład wszczep implantu ślimakowego, wcześniej wykonywany średnio w czwartym roku życia, dzięki programowi może być wszczepiony dziecku już w 11.–12. miesiącu życia.

– To ogromna różnica! – mówił prof. Szyfter. – Sprawia, że w wieku 7 lat dziecko idzie do szkoły normalnie słysząc i normalnie mówiąc.

Na wprowadzenie powszechnych badań słuchu u najmłodszych namówili Fundację audio-



Jerzy Owsiak i prof. Witold Szyfter mówili wczoraj o fenomenie badań słuchu u najmłodszych

logdy z Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

– Pomysł błyskawicznie chwycił i teraz program pięknie hula – mówił Jurek Owsiak. – Tym bardziej należy się cieszyć, że lekarze i pielęgniarki na początku realizowania badań byli przez nas tylko proszeni o ich wykonywanie. Nie dostawali za nie żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Obligatoryjność badań słuchu wprowadził dopiero minister zdrowia Marek Balicki. Teraz każdy oddział neonatologiczny w Polsce ma obowiązek zbadać słuch nowo narodzonego dziecka a raport wysłać do Poznania. Tu bowiem ma siedzibę ośrodek koordynujący program.

Statystyki światowe wskazują, że niedosłuch zdarza się raz na tysiąc urodzeń. Polska nie odbiega od tej średniej.

W październiku tego roku, we Włocławku na świat przyszło 3-milionowe dziecko objęte programem. W czasie 9 lat ponad 11 tysięcy dzieci zostało skierowanych na dalsze badania. Zanim zaczęto badać dzieci w ramach programu, słuch badano tylko dzieciom z grup ryzyka, czyli takim, u których w rodzinie istniała wada słuchu. Teraz badaniem objęte są wszystkie dzieci

Jak to działa w praktyce?

● **Każde nowo narodzone dziecko w pierwszych trzech dobach życia powinno mieć zbadany słuch.**

Sprzęt i przeszkolony personel jest na wszystkich 420 oddziałach noworodkowych w Polsce. Dzieci wymagające dalszej diagnostyki trafiają na jeden z 66 oddziałów laryngologicznych.

Kolejnym poziomem diagnostyki i leczenia jest opieka na oddziale audiologicznym, których mamy w kraju 15.

– Taki schemat postępowania z dziećmi z wadą słuchu ustaliliśmy na początku

wprowadzania programu i on się świetnie sprawdził – tłumaczy Jurek Owsiak.

Do Poznania przyjechali przedstawiciele tych dwóch ostatnich poziomów opieki – oddziałów laryngologicznych i audiologicznych.

– Chcemy wskazać tych lekarzy i pielęgniarki, którzy swoją robotę wykonują dobrze i wytłumaczyć, gdzie popełniane są błędy w pozostałych oddziałach – mówił prof. Szyfter. – Dwudniowe warsztaty są okazją do szkolenia i podnoszenia umiejętności osób współpracujących z nami.

– po wyjściu ze szpitala w ich książeczkach zdrowia pojawia się błękitna lub żółta karteczka z logo Fundacji. Ten pierwszy

kolor świadczy o tym, że ze słuchem dziecka jest wszystko w porządku. Żółty oznacza zaś, że należy dziecko badać dalej.

ZOBACZ WIĘCEJ NA
GŁOS TV

FOT. PAP/UKASZ OGRODOWCZYK

wpd